

Henryk Majkrzak

Św. Tomasz z Akwinu : teoria i praktyka kaznodziejstwa

Symposium 15/2(21), 87-96

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Henryk Majkrzak SCJ
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, Stadniki

ŚW. TOMASZ Z AKWINU. TEORIA I PRAKTYKA KAZNODZIEJSTWA

„Dobre są krótkie kazania, gdyż są mile widziane przez wiernych. Jeżeli krótkie kazania są dobre, to słucha się je z czystą przyjemnością, jeżeli natomiast są złe, to nie ciężą zbytnio wiernym”.

(św. Tomasz z Akwinu, *Super Epist. ad Hebr.*, Lectura XIII, 1. 3)

Żyjemy w czasach z jednej strony dynamicznego rozwoju techniki i informatyki, a z drugiej – także głębokiego kryzysu kultury. Przejawia się on w kryzysie filozofii, teologii, sztuki i religii. Błogosławiony papież Jan Paweł II zauważył w liście apostolskim *Inter Munera Academiae*, że pogłębiająca się separacja wiary od rozumu, Ewangelii od kultury stanowi największe wyzwanie naszych czasów¹. Mając na uwadze wspomniany kryzys duchowy naszych czasów, należy nawiązywać do mądrości starożytnych i mądrości doktorów Kościoła na czele ze św. Tomaszem z Akwinu. Zasłynął on bowiem ze swojej uczości, mądrości i świętości. To, co posiadał, przekazywał innym bez zazdrości.

¹ Przedmowa ks. prof. zw. dra hab. Jana Józefa Janickiego do książki: H. MAJKRZAK, *Doktor doktorów. Św. Tomasz z Akwinu*, Kraków 2009, s. 11.

Jaki sens ma lektura dzieł św. Tomasza z Akwinu w XXI wieku? Zagłębiając się w jego doktrynę, możemy się przekonać o tym, czy jego myślenie może nam pomóc w zrozumieniu współczesnego człowieka, który cieszy się ze swoich osiągnięć, ale często jest zagubiony, samotniony, smutny, a nawet zdesperowany. Niekiedy patrzymy w lustro, aby ocenić nasz wizerunek. Podobnie możemy się zagłębiać w dzieła Akwinaty, aby porównać stan naszej świadomości ze stanem jego świadomości. Na tysiącach stron jego dzieł dostrzega się tylko jedno jego pragnienie: szukać prawdy i przekazywać ją innym. On sam czynił to nie tylko w czasie prowadzonych wykładów uniwersyteckich i pocyzeń w konfesjonale, ale także podczas przepowiadania słowa Bożego w różnych świątyniach świata chrześcijańskiego.

Święty Tomasz z Akwinu (1225-1274) należy do największych i najczęściej komentowanych myślicieli Kościoła katolickiego. Kim był? Gdybyśmy chcieli określić jego postać zaledwie kilkoma słowami, to trzeba byłoby wymienić je w następującym porządku: święty, doktor Kościoła, teolog, filozof, pisarz, doradca i przyjaciel papieży i królów oraz wybitny kaznodzieja. Całe ogromne dziedzictwo ludzkiej myśli, do której miał dostęp człowiek XIII wieku, uczynił on swoim, przyswoił je sobie i przekształcił w harmonijną syntezę. Równocześnie był wolny od pożądanego kariery świeckiej, akademickiej czy też kościelnej. Najwięcej radości sprawiło mu „małżeństwo” z mądrością. Jego czysta dusza, oderwana od pożądanego rzeczy zmysłowych poznawała do głębi prawdę i wieczność. Z jego mądrości czerpali w ciągu minionych wieków studenci, duchowni, dostojnicy świeccy i kościelni. Utarte powiedzenie mówi, że wśród świętych nie było tak uczonego człowieka jak on, a wśród uczonych tak świętego człowieka jak właśnie on.

Święty Tomasz z Akwinu był dzieckiem średniowiecza, a równocześnie wyrastał ponad tę epokę. Świat, w którym żył, zdecydowanie różnił się od naszego świata. W jego czasach nie znano samochodów, pociągów, kina, prasy, radia, telewizji, Internetu i telefonii komórkowej. Był to jednak świat bardziej uporządkowany niż ten obecny. Dążono wtedy do tego, aby „to, co cesarskie, oddać cesarzowi, a to, co Boskie, oddać Bogu”. Tworzono najpiękniejsze dzieła sztuki, a gotyckie katedry, które wtedy powstały, do tej pory zachwycają swoim pięknem.

Był to czas tworzenia syntez, więc pisano „sumy” teologiczne. Choć często powtarzały się klęski nieurodzaju, a zarazy dziesiątkowały niekiedy ludność Europy, to z drugiej strony w średniowieczu ujawniła się potęga ludzkiego ducha: podkreślano przewagę kontemplacji nad działaniem, dążono do harmonii wiary i rozumu, kultury i Ewangelii. „Czarną legendę” średniowiecza opracowali dopiero ludzie odrodzenia. Ludzie oświecenia przejęli tę negatywną ocenę wieków średnich, utrwaliли ją i pogłębili w wielu publikacjach. W świadomości zbiorowej tak bardzo się ona utrwaliła, że nawet obecnie w telewizyjnych dyskusjach ludzie utytułowani powtarzają niekiedy znany zwrot: „nie jesteśmy w średniowieczu”.

Święty Tomasz był średniowiecznym świętym, uczonym i kaznodzieją. Omówmy ten ostatni aspekt jego niezwykle owocnego życia.

1. Kaznodziejstwo w ujęciu św. Tomasza z Akwinu

Akwinata – zwany tak od miejsca swego urodzenia – był przekonany, że podstawowym obowiązkiem kapłanów jest przepowiadanie słowa Bożego. Takie zadanie wyznaczył im Chrystus, wypowiadając słowa: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16). Święty podkreślał, że do głoszenia słowa Bożego zobowiązani są w szczególności biskupi i kapłani².

Celem przepowiadania jest oświecanie rozumu, wzbudzanie (poruszanie) uczuć i skłanianie do dobrych postanowień: „łaski mowy udziela się dla trzech celów: pierwsze, aby umysł poznał prawdę; osiąga się to wtedy, gdy ktoś tak mówi, że uczy; drugi, aby poruszyć serce, by człowiek chętnie słuchał słowa Bożego; osiąga się to wtedy, gdy ktoś tak mówi, że się to słuchaczom podoba. A tego nie powinien kaznodzieja szukać dla swojego samozadowolenia czy chwały, ale by ludzi pociągać do słuchania słowa Bożego; trzeci, by słuchacze pokochali to, co się słowem wyraża, i chcieli to spełniać; osiąga się to wtedy, gdy

² ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, II-II, q. 187, a. 4 ad 2.

kaznodzieja tak mówi, że słuchaczy skłania. Dla osiągnięcia tych celów Duch Święty posługuje się mową człowieka jakby jakimś narzędziem: sam zaś dokańcza działania wewnątrz”³. Celem przepowiadania jest przekazywanie wiary słuchaczom. Kaznodzieja powinien korzystać ze sztuki wymowy, zwanej retoryką, jednakże podważałby skuteczność świętego przepowiadania, gdyby opierał się jedynie na ludzkich zdolnościach, a nie liczył na pomoc Ducha Świętego.

Przepowiadanie według św. Tomasza nierozdzielnie związane jest z kontemplacją, gdyż kaznodzieja przekazuje innym to poznanie prawdy, które jest owocem jego kontemplacji. Stąd Akwinata zaleca przekazywanie innym tego, co samemu wcześniej się przemyślało: *contemplari et contemplata aliis tradere*. Taka jest zresztą dewiza zakonu kaznodziejów (dominikanów). Kontemplacja ma więc poprzedzać głoszenie słowa Bożego! Kontemplacji sprzyjają następujące aktywności duchowe: modlitwa, zrozumienie, czytanie i rozważanie⁴. Życie kontemplatywne jest nastawione wprost na miłowanie Boga, gdyż kontemplujący pragnie poświęcić się samemu Bogu. Natomiast życie czynne jest nastawione na miłowanie bliźniego, gdyż zajmuje się jego potrzebami. W przepowiadaniu kontemplacja łączy się z działaniem, gdyż kontemplacja poprzedza samo głoszenie słowa Bożego. Kto głosi słowo Boże, ten powinien się oddawać studium (studiowaniu), gdyż jest ono niezbędnym narzędziem przepowiadania⁵.

Do owocnego przepowiadania nie wystarczą jedynie ludzkie zdolności, gdyż potrzebna jest jeszcze szczególna asystencja Ducha Świętego, który obdarza łaską wiary, rodzi w duszy mówcy apostołską gorliwość, udziela darów i obdarza charyzmatami. Szczególnie ważne są tu dwa charyzmaty, które św. Paweł Apostoł nazywa *sermo scientiae* i *sermo sapientiae*: „do łask darmo danych zalicza się pewną nadobfitość umiejętności i mądrości, pozwalającą człowiekowi nie tylko samemu mieć właściwe pojęcie o rzeczach Bożych, lecz nadto innych pouczać o nich i zbijać przeciwników”. I dlatego nie bez racji włącza się do łask dar-

³ Tamże, II-II, q. 177, a. 1.

⁴ Tamże, II-II, q. 180, a. 3 ad 4.

⁵ Tamże, II-II, q. 188, a. 2.

mo danych „mowę mądrości” i „mowę umiejętności”. Ponieważ w dziedzinie teologii św. Augustyn jest dla św. Tomasza największym autorytetem, więc i w tym przypadku odwołuje się do jego dorobku. Otóż św. Augustyn stwierdza, że „czym innym jest wiedzieć to tylko, w co powinno się wierzyć, aby osiągnąć życie wieczne, a czym innym umieć udzielać tych prawd pobożnym i bronić ich przed niewiernymi”⁶.

2. Akwinata jako wybitny kaznodzieja

Do ulubionych zajęć Tomasza należało przepowiadanie słowa Bożego, nauczanie i posługa w konfesjonale. Uważał bowiem, że w ten sposób najlepiej służy ludziom i najlepiej troszczy się o ich dusze i zbawienie. Ponad osiemset lat później bł. papież Jan Paweł II napisał w encyklice *Veritatis splendor*, że pełnię wewnętrznej wolności zdobywa się wtedy, gdy człowiek wszystkimi swoimi darami, talentami służy Bogu i bliźniemu: „Doskonałość domaga się tej dojrzałości w darze z siebie, do której powołana jest ludzka wolność”⁷. Wspomniane aktywności nieustannie przeplatały się w życiu Akwinaty, tak jak gdyby jedna aktywność pozwalała mu na odpoczynek po trudzie innej. W tym wszystkim przypominał stosowany niegdyś w rolnictwie płodozmian, polegający na tym, że jedna część pola odpoczywała, podczas gdy obsiewano jego sąsiedni kawałek.

Święty nie był typem domatora, gdyż głosił kazania w różnych miastach Półwyspu Apenińskiego. Jego biograf Wilhelm z Tocco podkreśla, że nigdy nie marnował czasu, lecz poza godzinami przeznaczonymi na odpoczynek modlił się, rozmyślał, czytał, dyskutował, spowiadał, głosił kazania, pisał lub dyktował kolejne dzieła. Posiadał nadzwyczajny dar kontemplacji, a do rzeczywistości ziemskiej podchodził z wielkim dystansem. Oddając się kontemplacji spraw Bożych, czuł się wolny i dlatego pisał: „Życie kontemplacyjne polega na pewnej wolności ducha”⁸.

⁶ Tamże, I-II, q. 111, a. 4 ad 4; por. Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, XIV, c. 1, nr 3:ML 42, 1037.

⁷ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 17.

⁸ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, II-II, q. 182, a. 1.

Jego ideałem było życie poświęcone kontemplacji, a jej owoce przekazywał innym w kazaniach, wykładach i pouczeniach w konfesjonale. W ten sposób starał się innych ubogacać tym, co sam osiągnął w wewnętrznym trudzie. Obserwując wnikliwie ludzkie życie, zauważył, że niektórzy, czerpiąc ogromną radość z kontemplacji, nie chcą jej opuścić, aby służyć Bogu w dziele zbawienia. Inni natomiast dochodzą do takiej miłości, że rezygnują niekiedy z kontemplacji, której się oddawali, aby służyć bliźnim za wzorem św. Pawła Apostoła⁹. Sam należał do tych drugich. Jego duch dążył nieustannie do zjednoczenia z Bogiem, do studium prawdy i kontemplacji rzeczy wyższych. Jego umysł szukał całościowej prawdy i mądrości. Była to mądrość mistyczna, która przewyższa byt (przedmiot metafizyki) i pojęcie Boga (przedmiot teologii). Tomasz szukał Boga żyjącego, który byłby dla niego przyjacielem i ojcem. Zanurzał się w tajemnicę Bożej obecności i czuł, że w głębi duszy człowieka „mieszka Bóg”¹⁰. Niekiedy tak był pogrążony w kontemplacji, że zdawał się nie dostrzegać tego, co dzieje się wokół niego. Uważał, że studiowanie wspomaga życie kontemplacyjne, gdyż oświeca umysł człowieka. Celem kontemplacji jest rozważanie spraw Bożych, przez co człowiek jest zwrócony ku Bogu: *Principialiter ad vitam contemplativam pertinet contemplatio divinae veritatis*¹¹. Był przekonany, że kontemplacja służy kaznodziejstwu, którego celem jest zbawienie człowieka. Wiedział, że nawet niedoskonałe poznanie najwyższych rzeczy w ziemskim życiu najbardziej doskonalą ludzką duszę¹². Nic też dziwnego, że teologię (*sacra doctrina*) traktował jako „odbicie Boskiej wiedzy” (*quaedam impressio divinae scientiae*)¹³ i jako antycypację tego poznania Boga, które zbawieni mają w niebie.

W swojej pracy duszpasterskiej Tomasz wypełniał testament św. Dominika, który zalecał zakonnikom studium teologii i dziedzictwa kulturowego minionych wieków, gdyż to służy przepowiadaniu

⁹ TENŻE, *Quaestio disputata de caritate*, q. 1, a. 11.

¹⁰ TENŻE, *Summa theologiae*, I, q. 8, a. 3; q. 43, aa. 3, 6 – 7; II-II, q. 8, a. 6; q. 45, aa. 2, 3, 4.

¹¹ Tamże, II-II, q. 180, a. 4.

¹² ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa contra Gentes*, I, 5.

¹³ TENŻE, *Summa theologiae*, I, q. 1, a. 3.

słowa Bożego. Często głosił kazania z ambony, jak to wówczas czyniono. Średniowieczne kościoły miały doskonałą akustykę, gdyż były wyposażone w sklepienia łukowe. Takie rozwiązanie przewyższało w pewnym sensie nawet współczesne mikrofony i głośniki. Wystarczy odchylić się od mikrofonu, aby głos mówcy słabiej dobiegał do słuchaczy. W kościele o doskonałej akustyce nie ma tego typu problemu. Autor sprawdził to w wielu średniowiecznych świątyniach Europy, zachwycając się doskonałą akustyką wnętrza. Tomasz głosił słowo Boże w Paryżu, Mediolanie, Bolonii, Viterbo i Neapolu. Kiedy powrócił w 1260 roku z Paryża do Italii, poproszono go w Rzymie o wygłoszenie serii kazań wielkopostnych w Bazylice św. Piotra. Kiedy mówił tam o męce Chrystusa, tłum wzruszał się do łez. W okresie wielkanocnym zachęcał natomiast wiernych do radości z powodu zmartwychwstania Chrystusa Pana. Jego kazanie o Eucharystii wywarło wielkie wrażenie na papieżu Urbanie IV, który wraz z kardynałami zgromadził się na konsystorzu. Na prośbę papieża Klemensa IV Tomasz wygłosił serię kazań do wiernych w Viterbo. Głosił je z kamiennej ambony, która znajduje się przy wejściu do jednego z kościołów. Dzięki temu mógł go słuchać tłum wiernych, który nie pomieściłby się we wnętrzu świątyni. O tym wydarzeniu informuje nas tablica z odpowiednim napisem. Był cenionym kaznodzieją również i wśród swoich, co nie jest rzeczą łatwą, gdyż zazwyczaj „prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie”. Na Kapitule Prowincjalnej w Neapolu został mianowany „generalnym kaznodzieją”¹⁴. W czasie Wielkiego Postu w 1273 roku wyjaśniał wiernym w kolejnych naukach treść *Credo*, *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryjo*. Przemawiał do nich w dialekcie neapolitańskim, w którym się wychował (*in illo suo volgari natalis soli*)¹⁵. Wyjaśniając treść Dekalogu, podkreślał, że człowiekowi potrzebne są do zdrowia duchowego trzy rzeczy: poznanie prawd, w które należy wierzyć; poznanie dóbr, których powinno się pragnąć, i poznanie obowiązków, które powinno się wypełniać. O pierwszych mówi *Credo*, o drugich *Ojciec nasz*, a o trzecich Prawo. Tomasz był przekonany, że w kaznodziejstwie najbardziej po-

¹⁴ Zob. *Omellie di San Tommaso*, Napoli 1968.

¹⁵ WILHELM Z TOCCO, *Vita S. Thomae Aquinatis*, nr 49, s. 96.

żądane są krótkie kazania. Jeżeli krótkie kazania są dobre, to słucha się ich z czystą przyjemnością, jeżeli natomiast są złe, to nie ciążyą zbyt niemiernym¹⁶. Kiedy Święty głosił kazania w Neapolu, schodzili się na nie prawie wszyscy mieszkańcy miasta. Tomasz zostawił nam w spuściźnie kazania niedzielne i o świętych oraz komentarze do czytań i Ewangelii. Starał się je tak układać, aby podobały się Bogu i były użyteczne dla wiernych. Przekazywał wiernym to, co stanowiło owoc jego kontemplacji. Jego biograf Wilhelm z Tocco pisze, że wierni tak go słuchali, jak gdyby jego kazania pochodziły od samego Boga¹⁷. Tomasz posiadał dar słowa, ale równocześnie wiedział, że kaznodzieja trzusi się na próżno, jeżeli Duch Święty swoją łaską nie poruszy od wewnątrz słuchaczy¹⁸. W ten sposób nawiązywał do nauki św. papieża Grzegorza Wielkiego, który akcentował rolę Ducha Świętego w procesie przekazywania wiernym słowa Bożego¹⁹. Tomasz żył tym, czego nauczał, i uważał, że zakonnicy powinni mówić jedynie o Bogu oraz w celu zbudowania ludzi. Dziwił się bardzo, gdy spotykał się z inną praktyką. Rozmawiał z Bogiem w czasie modlitwy, a gdy pisał i nauczał, mówił innym o Bogu. Za przykładem św. Dominika rozmawiał z Bogiem lub o Bogu.

3. Aktualność słów św. Tomasza z Akwinu w zakresie kaznodziejstwa

Święty Tomasz z Akwinu w pewnym sensie jest człowiekiem XIII wieku, a w pewnym sensie wyrasta on ponad ramy swego czasu, mając tak wiele do powiedzenia człowiekowi XXI wieku. Szczególnie aktualne jest jego przesłanie na temat kontemplacji i wolności: ten, kto żyje kontemplacją i rozważa w swoim sercu wielkie sprawy Boże, jest wewnętrznie wolny. Wierni mają wyczuwać wewnętrzną wolność

¹⁶ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Super Epist. Ad Hebr. Lectura*, XIII, 1. 3, Ed. Taur. In „Super Pauli Epistolas lectura”, nr 772, s. 506.

¹⁷ WILHELM Z TOCCO, *Vita...*, dz. cyt., nr. 49, s. 96.

¹⁸ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, II-II, q. 177, a. 1.

¹⁹ ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Hom. 30 in Ev.*, nr 3: PL 76, 1222 A; *Moral.* 29, 24: PL 76, 503 D.

kaznodziei i budować się nią. Ludzie w świecie współczesnym są często bardzo zniewoleni. Wielu z nich żyje w pośpiechu, bo kierują się zasadą „czas to pieniądz”. Zniewolenie obejmuje niekiedy i uczelnie, na których tonie się pośród dokumentów, sprawozdań, statystyk, pieczęci, próśb o dotacje i podpisów. Zniewolenie obejmuje świat pracy, gdyż często pracuje się po kilkanaście godzin jak za czasów dziewiętnastowiecznego kapitalizmu. Przepowiadanie słowa Bożego ma stworzyć „przestrzeń wolności”.

Rozwój współczesnej techniki i informatyki ułatwia głoszenie słowa Bożego. Akwinata przypomina jednak współczesnym kaznodziom, że na nic zdadzą się te wysiłki, jeżeli zapomni się o decydującej roli Ducha Świętego, który oświeca człowieka od wewnątrz i obdarza go łaską wiary.

Od św. Tomasza z Akwinu nie dzieli nas przepaść czasu, a jego pytania i poszukiwania są ciągle żywe, jak żywe są niepokoje, poszukiwania, wysiłki i codzienność każdego autentycznego myśliciela i człowieka. Tomizmu nie możemy traktować jako zamkniętego systemu. Jest to intelektualna propozycja, która powinna być wykorzystana, odnowiona, a przede wszystkim przedyskutowana.

St. Thomas of Aquin: Theory and practice of preaching

Summary

The sacred preaching is, according to St. Thomas Aquinas, one of the key tasks of the ministers of God, under the order of Christ: "Go out to the whole world; proclaim the Good News to all creation." (Mark 16:15). The duty of preaching rests in particular on the bishops and priests. According to Aquinas there are three specific objectives of preaching: to illuminate the intelligence, to move the affects, and lead to resolutions. There are human means that belong to the art of oratory which help to achieve those purposes. However, one cannot rely exclusively on those human means. Human efforts are ineffective without the work of the Holy Spirit. Preaching requires contem-

plation, as it aims to convey to others knowledge of the truth which has been reached in contemplation. There are following acts that belong to the contemplative moment: to pray, learn, read, and meditate. Aquinas emphasizes the importance of study for those who are called to preach. However, there is also a need of the special assistance of the Holy Spirit, who freely offers his gifts and charismas. In the contemplation St. Thomas sees the highest level of human activity, the one in which human soul attains happiness. In Aquinas's view, the contemplation of God is the ultimate goal of human life. To this sublime goal, the contemplation of God, human beings have to prepare themselves through a virtuous life, through prayer, and through the exercise of spiritual activities. Contemplation attains its acme in the highest contemplation of divine truth.

Ks. dr hab. Henryk Majkrzak, sercanin, wykładowca filozofii w WSM Księży Sercanów w Stadnikach, pisarz i duszpasterz, autor piętnastu książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych. Napisał m.in.: *La dignita dell'uomo Nel pensiero di san Tommaso d'Aquin*; *Antropologia integralna w „Sumie teologicznej” św. Tomasza z Akwinu*; *Godność i niegodność człowieka*; *Katalog cnót i wad*.